

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 9 marca 2021 roku, wydanym w sprawie z wniosku Miasta Ł. przy udziale (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. o ustanowienie służebności przesyłu, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. ustanowił na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w

Ł. na czas nieoznaczony za wynagrodzeniem na prawie własności nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) oznaczonej jako działka nr (...) obręb ew. B-49, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) służebność przesyłu w pasie gruntu o szerokości 2,1 metra i łącznej powierzchni 93,98 m² w granicach oznaczonych punktami a-b-c-d-e-f-g-h-a – opisanymi na mapie geodezyjnej dla celów prawnych sporządzonej przez uprawnionego geodetę M. R. w dniu 30 stycznia 2021 roku, zarejestrowanej w (...) Ośrodku Geodezji w Ł. w dniu 15 lutego 2021 roku polegającą na prawie eksploatacji kablowych linii elektroenergetycznych niskiego napięcia, dostępie do infrastruktury elektroenergetycznej (dojścia i dojazdu oraz wyjścia i wyjazdu) wraz z niezbędnym sprzętem dla przedstawicieli przedsiębiorcy, prawie modernizacji w tym wymiany, przebudowy i rozbudowy sieci, zlokalizowania nowych elementów sieci elektroenergetycznej w pasie objętym służebnością, prawie konserwacji, usuwania awarii, dokonywania kontroli, przeglądu oraz ewentualnej likwidacji i demontażu infrastruktury elektroenergetycznej;

2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na

rzecz Miasta Ł. kwotę 53.049,90 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu opisaney w punkcie postanowienia (wynagrodzenie z podatkiem VAT);

3. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 8803,02 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. zwrócił ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia

w Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. z zaliczki uiszczoney w dniu 20 września 2019 roku zaksięgowanej pod pozycją 500052137508 kwotę 1000 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty opinii biegłych;

5. ustalił, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze

swym udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

I. naruszenie art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. poprzez

ich błędne niezastosowanie i wadliwe uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu w dobrej wierze, co doprowadziło do błędnego uwzględnienia wniosku i ustanowienia służebności przesyłu;

II. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 k.c. poprzez jego błędną

wykładnię i niezastosowanie poprzez uznanie, iż w kontekście zasiedzenia służebności przesyłu przymiot dobrej wiary musi być oceniany przez pryzmat całego dwudziestoletniego okresu zasiedzenia, w sytuacji gdy istotna jest ocena dobrej wiary z momentu objęcia posiadania zaś „późniejsza zła wiara nie szkodzi” (mala fides superveniens non nocet). W realiach niniejszej sprawy obraza przepisów prawa materialnego skutkowała ostatecznym błędnym przyjęciem przez Sąd, iż skuteczne podniesienie przez uczestniczkę zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu z uwagi na upływ

dwudziestoletniego jest niemożliwe, gdyż powoływanie się na przymiot dobrej wiary jest skuteczne tylko wówczas, gdy stan dobrej wiary utrzymuje się przez cały okres biegu zasiedzenia, w sytuacji gdy prawidłowa analiza stanu prawnego powinna prowadzić do konkluzji, iż momentem rozstrzygającym dla oceny dobrej czy złej wiary jest chwila uzyskania posiadania;

z powyższym zarzutem skorelowane są równocześnie poniższe uchybienia:

III. wadliwe przyjęcie przez Sąd, iż konieczne jest przyjęcie złej wiary

uczestniczki w sytuacji, gdy z chwilą uzyskania posiadania, tj. w chwili rozstrzygającej o istnieniu dobrej lub złej wiary, poprzednik prawny uczestniczki nie mógł przypuszczać, iż uprawnienia do korzystania z nieruchomości nie udzielił mu właściciel – Skarb Państwa bowiem uwłaszczając przedsiębiorstwo energetyczne bezspornie i w sposób oczywisty pozwolił mu na korzystanie w dalszym ciągu na (ówczesznie) swoim gruncie; a finalnie również:

IV. naruszenie przepisów art. 7 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz w zw. z art. 234 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że wnioskodawca obalił domniemanie dobrej wiary w sytuacji gdy wnioskodawca nie sprostał obaleniu domniemania dobrej wiary uczestniczki na dzień objęcia posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

Konsekwencją wszystkich powyższych uchybień było zaś wadliwe

uwzględnienie wniosku, w sytuacji gdy uczestniczka legitymowała się tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy z uwagi na zasiedzenie służebności.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie wniosku w całości, obciążenie wnioskodawcy kosztami postępowania w całości oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji.

Dodatkowo wniesiono o zasądzenie od wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym także zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2023 roku pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, przyjmując je za własne. Jednakże rozważając zebrany w sprawie materiał, dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w następstwie czego uznał, że Sąd Rejonowy wadliwie rozstrzygnął w przedmiocie żądania wnioskodawcy (art. 382 k.p.c.).

Na wstępie należy przypomnieć, że skutek nabycia prawa podmiotowego przez zasiedzenie następuje ex lege, nie wymaga konstytutywnego orzeczenia sądu, toteż nie ma przeszkód, aby powstanie tego skutku zostało zbadane i uwzględnione w sposób przesłankowy, jeżeli rzutuje on na rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu lub wniosku. Możliwość umownego i sądowego ustanowienia służebności przesyłu pozwala ubiegać się o stwierdzenie jej zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. po upływie terminu wynikającego z art. 172 k.c., zróżnicowanego w zależności od istnienia dobrej lub złej wiary.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowany jest pogląd, że w odniesieniu do posiadania nieruchomości w zakresie służebności o treści służebności przesyłu przyjmuje się, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa, względnie, gdy posiadacz – powołując się na przysługujące mu prawo – błędnie przypuszcza, że prawo

to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione.

Podkreślić należy, że w odniesieniu do posiadania prowadzącego do zasiedzenia, o rodzaju wiary posiadacza, a w następstwie o długości terminu niezbędnego do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie decyduje wyłącznie chwila objęcia jej w samoistne posiadanie. Zasada mala fides superveniens non nocet wynika wprost z wykładni językowej art. 172 k.c. ("uzyskał posiadanie") i na mocy art. 176 k.c. ma zastosowanie do następców pierwotnego posiadacza przy doliczaniu posiadania poprzednika. Domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wzruszyć może zatem jedynie dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub mógł dowiedzieć się o tym, że narusza to prawo innej osoby. W okolicznościach niniejszej sprawy sytuacja taka nie miała miejsca. Równocześnie należy zauważyć, iż późniejsze dowiedzenie się przez posiadacza lub jego poprzednika o stanie rzeczy, skutkującym zmianą dotychczasowego przekonania, że posiadanie niczyjego prawa nie narusza lub narusza (dobrej na złą wiarę i odwrotnie) dla biegu terminu zasiedzenia nieruchomości jest okolicznością irrelevantną.

Przystępując do rozważenia poszczególnych zarzutów apelacji uczestnika postępowania (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L., w pierwszej kolejności należy odnieść do tej ich części, które choć występują w różnej konfiguracji przez powołanie się na naruszenie odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego, w istocie odnoszą się do nieuwzględnienia przez sąd kwestii zasiedzenia służebności przesyłu w dobrej wierze przez uczestnika oraz braku obalenia domniemania dobrej wiary przez wnioskodawcę.

Sąd Okręgowy wbrew przyjętemu przez Sąd Rejonowy stanowisku uznał, że skarżący zasadnie podnosił zarzut zasiedzenia służebności, bowiem okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiają za przyjęciem po stronie uczestnika dobrej wiary, co z kolei przy uwzględnieniu odpowiedniego czasu posiadania prowadzi do zasiedzenia służebności.

Nie budzi wątpliwości, że do wybudowania przedmiotowych urządzeń przesyłowych doszło jeszcze w roku 1980, a inwestycja ta była prowadzona na gruntach państwowych przez przedsiębiorstwo państwowe. Z uwagi na to, iż w chwili wzniesienia urządzeń Skarb Państwa był jednocześnie właścicielem nieruchomości, inwestorem oraz właścicielem urządzeń, to godził się na zajęcie swoich nieruchomości w zakresie niezbędnym do wzniesienia urządzeń i późniejszej ich eksploatacji. Z chwilą nabycia odrębnej od Skarbu Państwa własności (uwłaszczenia) przedsiębiorstwo państwowe niewątpliwie powinno mieć świadomość, że grunty nad którymi przebiega linia nie są jego własnością, co jednak nie jest tożsame z wiedzą o braku uprawnienia do korzystania z tych gruntów w dotychczasowym zakresie. Brak jest jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia, że prawo do posiadania było kwestionowane, a także do powzięcia wątpliwości co do zgody właściciela na użytkowanie linii w dotychczasowy sposób, w szczególności, aby Skarb Państwa po 1989 roku podjął jakiegokolwiek działania zmierzające np. do usunięcia z nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych. Tym samym, należy uznać, że nie traktował usytuowania urządzeń na nieruchomości jako ingerencję w jego prawa i akceptował prawo przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania z jego nieruchomości. Nie może być przy tym mowy o przyjmowaniu złej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego w dacie stanowiącej początek biegu zasiedzenia służebności. Dobra wiara poprzednika uczestnika była uzasadniona, bowiem istniały uzasadnione podstawy do przeświadczenia, że posiadanie jest zgodne z wolą właściciela i wynikającym z niej uprawnieniem do korzystania z nieruchomości w dotychczasowym zakresie. Każde z kolejnych przekształceń wiązało się z przejściem ogółu praw i obowiązków poprzednika. W takim przeświadczeniu dodatkowo utwierdzał uczestnika fakt niekwestionowania tego stanu rzeczy przez wiele lat, pomimo niewątpliwie znacznego zakresu i oczywistości ingerencji w nieruchomości. Odnośnie przedmiotowej nieruchomości, do czasu otrzymania wiele lat później korespondencji jej dotyczącej, nie zaistniała żadna okoliczność, która poddawałaby w wątpliwość uprawnienie uczestnika do posiadania służebności.

Dodać należy, za Sądem Najwyższym, według zapatrywania wyrażonego w uchwale z dnia 15 lutego 2019 r. III CZP 81/18, że w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej wywodzonej z art. 128 KC w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie z dniem 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny - (Dz.U. Nr 3, poz. 11), państwowe osoby prawne nie miały żadnych praw podmiotowych do

zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawić Państwu. Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia państwowego, a państwowe osoby prawne (do których należały przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały jedynie te uprawnienia w imieniu własnym, ale na rzecz tego podmiotu. Gdy właścicielem gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia sieci, jak i właścicielem tych urządzeń, wchodzących ze skutkiem przewidzianym w art. 49 § 1 KC, w skład przedsiębiorstwa przesyłowego będącego poprzednikiem prawnym uczestnika, było Państwo, to dopóty, dopóki istniał taki stan prawny nie było potrzeby przyznania przedsiębiorstwu przesyłowemu odrębnego uprawnienia w postaci służebności czy innego funkcjonalnie zbliżonego prawa do korzystania w odpowiednim zakresie z gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego na którym zainstalowano urządzenia przesyłowe (por. m.in. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I Co 20/61, OSN 1962, nr 2, poz. 41, z dnia 7 listopada 1980 r. - zasada prawna - III CZP 2/80, OSNCP 1981, nr 4, poz. 47, i z dnia 18 czerwca 1991 r. - zasada prawna - III CZP 38/91 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Sytuacja ta uległa zmianie w związku ze zniesieniem zasady jednolitej własności państwowej i uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych na infrastrukturze przesyłowej (por. m.in. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91 i z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, OSNC 2017, nr 11, poz. 123, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., V CSK 500/16, i z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 112/17). Konsekwencją tego procesu było między innymi rozdzielenie własności gruntu (Skarb Państwa) i urządzeń przesyłowych (przedsiębiorstwo państwowe). Doszło do niego w ramach regulacji ustawowej będącej elementem transformacji ustrojowej i wdrażania nowego systemu gospodarczego, w której ustawodawca pominął konieczność zapewnienia przedsiębiorcy przesyłowemu uprawnień do gruntu, mimo że Skarb Państwa będący właścicielem gruntu uwłaszczył przedsiębiorstwo, co do urządzeń przesyłowych znajdujących się na tym gruncie. Nie zapewnienie przedsiębiorstwom państwowym tytułu do gruntu, na którym została posadowiona infrastruktura przesyłowa, było efektem tego, że regulacje ustawowe dotyczące uwłaszczeń i prywatyzacji z uwagi na swoją globalność były dalekie od precyzji i spójności, ale towarzyszył im cel w postaci kompleksowego uregulowania praw przedsiębiorstw państwowych do mienia. Stosowanie w tych okolicznościach wypracowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego typowych standardów oceny dobrej czy złej wiary posiadacza zasiadającego prawo jest nieadekwatne do sytuacji przedsiębiorstw państwowych, które wchodziły w posiadanie służebności gruntowych o treści odpowiadającej służebności przesyłu w warunkach procesu przekształceń gospodarczych realizowanych drogą ustawową w ścisłym związku ze zm. politycznymi.

Logiczną konsekwencją uwłaszczenia przedsiębiorstwa na infrastrukturze przesyłowej poprzedzonego wieloletnim zgodnym z prawem posiadaniem z uwzględnieniem regulacji art. 7 KC jest przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa w dacie wejścia w posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Przedsiębiorstwo przesyłowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe z których korzysta, zostały zbudowane na gruncie Skarbu Państwa, za zgodą właściciela, przez to samo przedsiębiorstwo w czasie, gdy było przedsiębiorstwem państwowym, a zatem ich budowa i korzystanie z nich było legalne, nie wymagające żadnych dodatkowych czynności cywilnoprawnych czy administracyjnych. Po uwłaszczeniu na infrastrukturze przesyłowej przedsiębiorstwo państwowe korzystając nadal w tym samym zakresie z nieruchomości Skarbu Państwa, mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza praw właściciela gruntu, mimo że nie dysponowało administracyjnoprawnym ani cywilnoprawnym prawem do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu. Miało ono w takiej sytuacji podstawy do przyjęcia, że korzystając z gruntu Skarbu Państwa, który uwłaszczył go na urządzeniach przesyłowych nie narusza cudzego prawa.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy podziela stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt IV CSK 576/18, że przedsiębiorstwo państwowe, które w procesie „uwłaszczenia” następującego na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. nr 79, poz. 464) oraz art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990

r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) uzyskało m.in. własność urzędzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa i posiadanie służebności umożliwiające korzystanie z tej nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem tych urzędzeń, jest posiadaczem służebności w dobrej wierze. W postanowieniu z dnia 11 lutego 2021 roku V CSK 443/20 Sąd Najwyższy wskazał, że przedsiębiorstwa te ex lege nie nabywały prawa podmiotowego odpowiadającego służebności przesyłu, ale mogą być traktowane jako obejmujące posiadanie służebności w dobrej wierze (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 1, i z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, OSNC 2020, Nr 1, poz. 4).

Kodeks cywilny odwołuje się do domniemania dobrej wiary przy ocenie skutków stanów faktycznych i stosunków prawnych, w obrębie których ma ona znaczenie (art. 7 k.c.), ale nie definiuje tego pojęcia. Co za tym idzie, po stronie posiadacza domniemywa się dobrą wiarę, zaś przeciwną ocenę winien wykazać przeciwnik procesowy, czego w rozpoznawanej sprawie zabrakło. Przy założeniu własności nieruchomości przysługującej Skarbowi Państwa, momentem decydującym dla ustalenia dobrej lub złej wiary po stronie poprzednika prawnego uczestnika postępowania był zgodnie z wnioskiem dzień 5 grudnia 1990 r. W tej dacie należy ocenić relację posiadania przed przedsiębiorstwo państwowe służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu względem nieruchomości objętej wnioskiem, będącej w ówczesnym czasie własnością Skarbu Państwa. Z dniem zniesienia jednolitości własności państwowej uczestnik postępowania jako następca prawny poprzedników mógł już rozpocząć posiadanie służebności na swoją rzecz i nie mógł jej wykonywać względem Skarbu Państwa w złej wierze, skoro była to, jak już powiedziano, w pełni legalna kontynuacja działań odpowiadających treści służebności przesyłu. Przedsiębiorstwo państwowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których korzysta bez sprzeciwu Skarbu Państwa jako ich właściciela, zostały zbudowane w ramach realizacji zadań państwowych, na nieruchomości Skarbu Państwa za jego zgodą jako właściciela, przez to samo przedsiębiorstwo państwowe, a zatem ich budowa i korzystanie z nich były legalne nie wymagając dodatkowych czynności prawnych czy administracyjnych. W tych okolicznościach przedsiębiorstwo nie miało żadnych podstaw do przypuszczeń, że korzystając w takim zakresie z nieruchomości narusza prawa właściciela gruntu.

W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, aprobujący tradycyjną koncepcję dobrej wiary i dokonywanie według niej oceny posiadania wykonywanego z zamiarem nabycia prawa przez zasiedzenie. Zgodnie z tą koncepcją nie jest w dobrej wierze ten kto wykonuje prawo, o którym wie, że mu nie przysługuje, ale także ten kto wykonuje przysługujące mu prawo bez tej świadomości, o ile przy dołożeniu należytej staranności mogły się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym. Jednak do zasiedzenia służebności unormowania dotyczące zasiedzenia nieruchomości znajdują zastosowanie tylko odpowiednio (art. 292 i art. 305⁴ KC) i w związku z tym mając na uwadze treść posiadania w zakresie służebności (art. 352 § 1 KC) ta restrykcyjna wykładnia nie w każdym wypadku może mieć zastosowanie.

W przypadku zasiadającego, służebność dobrej wiary nie wyłącza jego wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, nr 9, poz. 98, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2018 r., IV CSK 636/16, z dnia 23 lipca 2017 r., I CSK 360/14, z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, z dnia 3 lutego 2016 r., V CSK 105/16, z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 468/14, z dnia 7 maja 2014 r., I CSK 354/12, OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 5, z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12).

W ocenie Sądu Okręgowego trudno zatem uznać, że domniemanie dobrej wiary zostało obalone w sytuacji, gdy właściciel nieruchomości sam decydował o posiadaniu służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe.

Warto przypomnieć, co wybrzmiało już w badanej sprawie, że orzecznictwo nie jest zgodne co do ustalenia początkowej daty objęcia w posiadanie służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe. W judykaturze pojawiają się w zasadzie trzy daty: 1 lutego 1989 roku, 5 grudnia 1990 roku wskazany w art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości jak też dzień 7 stycznia 1991 r., wynikający z art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (por. uchwała

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, OSNC 2017, Nr 11, poz. 123 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, nie publ.) jako początek takiego posiadania. W przedmiotowej sprawie nie ma jednak zaznaczenia, którą datę przyjmujemy jako początek biegu okresu zasiedzenia, bowiem w każdym przypadku 20-letni okres zasiedzenia w dobrej wierze upłynął przed złożeniem przez wnioskodawcę wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. W ocenie Sądu Okręgowego, zgodzić się należy ze stanowiskiem uczestnika, że przyjęcie w rozpoznawanej sprawie którejkolwiek z wymienionych dat skutkuje unicestwieniem żądania wnioskodawcy z powodu zasiedzenia służebności w dobrej wierze.

Reasumując, w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, od chwili uzyskania posiadania służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe, które mogło nastąpić najpóźniej w dniu 7 stycznia 1991 roku, miało miejsce posiadanie w dobrej wierze. W konsekwencji zasiedzenie służebności na rzecz (...) S.A. nastąpiło z upływem dwudziestoletniego okresu posiadania (art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c.).

Sąd Rejonowy niezasadnie uznał, że zarzut uczestnika jest pozbawiony racji, w sytuacji, gdy spełnił on trzy niezbędne przesłanki do nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu. Data posadowienia trwałych urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej na nieruchomości wnioskodawcy, okres nieprzerwanego ich posiadania przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania – przedsiębiorstwo państwowe oraz upływ czasu, niezbędny do zasiedzenia służebności, prowadziły w ocenie Sądu Okręgowego do logicznego wniosku, iż doszło do zasiedzenia. Prawidłowe uwzględnienie zarzutu uczestnika zasiedzenia służebności przesyłu winno prowadzić do oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, o co wnosił skarżący.

Co za tym idzie i z tej przyczyny nie było podstaw do uwzględnienia wywiedzionego przez wnioskodawcę wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, skoro właściciel urządzeń przesyłowych dysponuje, już tym prawem, nabytym w sposób pierwotny.

Apelacja uczestnika postępowania była zatem w pełni zasadna a podniesione zarzuty trafne. Sąd Rejonowy wyrażając odmienną ocenę uchybił tak normie art. 233 § 1 k.p.c. jak i przepisom materialnym tj. art. 172 k.c, 292 k.c. oraz 305⁴ k.c.

Mając powyższe na uwadze, uznając apelację uczestnika postępowania za uzasadnioną, Sąd II instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie I. sentencji.

Konsekwencją merytorycznej zmiany orzeczenia Sądu I instancji jest zmiana zawartego w nim rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

Zainicjowane postępowanie skutkowało poniesieniem przez Skarb Państwa kosztów na wynagrodzenie biegłych w łącznej wysokości 8.803,02 zł (2.285,09 zł, 3.118,63 zł, 291,51 zł, 194,34 zł, 161,95 zł i 2.751,50 zł). Koszty te zostały poniesione w interesie obu stron, bowiem zarówno uczestnik postępowania jak i wnioskodawca wnosili o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych na poparcie swojego stanowiska. Dlatego też Sąd Okręgowy na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 u.k.s.c., nakazał pobrać od wnioskodawcy i uczestnika na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nieuiszczone koszty sądowe w kwocie po 4.401,51 zł, uznając iż zasadnym jest pobranie ich obu stron w równej wysokości.

Na podstawie art. 84 u.k.s.c. zwrotowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi na rzecz uczestnika podlegała kwota 1 000 zł z tytułu niewykorzystanej zaliczki na koszt opinii biegłego.

Na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Sąd ustalił, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą w pozostałej części koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Nie zaistniały warunki do odstąpienia od tej ogólnej zasady rozliczenia postępowania nieprocesowego, o czym była mowa powyżej.